

Autor: Łukasz Migniewicz

Temat lekcji:

Wieczne ludobójstwo. Polityka nienawiści w XX i XXI wieku.

1. INFORMACJE WSTĘPNE

Wydarzenia chłodnej listopadowej nocy 1938 roku dla wielu były szokiem, niewytłumaczalnym aktem wandalizmu. Społeczność żydowska w Niemczech, która od kilku lat doświadczała narastających prześladowań, odebrała to jako kolejny akt nienawiści i chociaż wielu było przerażonych, to niewielu wierzyło, że nienawiść może zejść dalej. Hitler wielokrotnie podkreślał, że będzie prześladował, między wierszami „krzyczał”, że będzie zabijał. Noc kryształowa nie była zatem apogeum, a jedynie kolejnym etapem wstępnej fazy prześladowań, która miała przekształcić się w ludobójstwo. Początkowo faktycznie niewielu wierzyło w taki scenariusz. Brytyjski premier Chamberlain, piewca polityki appeasementu, naiwnie wierzył, że słowa Hitlera są tylko słowami. Świat jednak przeżył już niejednokrotnie sytuację, kiedy słowa zmieniały się w czyny, co najgorsze, po tragedii Shoah. Polityka nienawiści przechodziła nader często od słów do czynów. W 1915 roku chylące się ku upadkowi Imperium Osmańskie przyzwoliło na rzeź Ormian, bezprecedensowe ludobójstwo początku XX wieku. W latach 90. mowa nienawiści ogarnęła niemal wszystkie obszary życia w Rwandzie. Narastająca od dziesiątków lat nienawiść skończyła się ludobójstwem. Dzisiaj na naszych oczach nienawiść zatruwa Mjanmę (Birmę), w której prześladowania przekształciły się w ludobójstwo. W ostatnich zdaniach wielokrotnie podkreśliłem słowo ludobójstwo. Będzie się ono pojawiało niestety wielokrotnie. Skupiłem się tylko na kilku przykładach z dziesiątków, których podłożem jest nienawiść,

zaczynająca się od słów, a kończąca na czynach, pokazując, że ludzkość nie potrafi się uczyć na błędach... Prezentowany scenariusz pozwala zapoznać się z polityką nienawiści, która wrosła w struktury III Rzeszy i była nierozzerwalnie związana z ostatecznym jej aktem – Holokaustem. Celem zajęć jest ukazanie związków przyczynowych nienawiści głoszonej w przestrzeni publicznej z czynami, czyli skutkiem, który jest taki sam wszędzie – to cierpienie idące często w parze z ludobójstwem. W trakcie zajęć uczniowie poznają problematykę ludobójstwa Ormian, Shoah, ludobójstwa w Rwandzie i prześladowań ludu Rohingja. Powody prześladowań są różne, mają jednak jedną cechę wspólną, narodowość...

Scenariusz jest przeznaczony do realizacji w szkole podstawowej oraz w szkole ponadpodstawowej (po odpowiedniej modyfikacji przez nauczyciela). Możliwe jest wykorzystanie go na zajęciach interdyscyplinarnych łączących zagadnienia z zakresu języka polskiego, historii i wiedzy o społeczeństwie. Przed realizacją zajęć, dla łatwiejszego zrozumienia treści, warto przeprowadzić wcześniej zajęcia obejmujące zagadnienia z zakresu praw człowieka oraz podwaliny powstawania państw totalitarnych. Scenariusz może być także wykorzystany na zajęciach wiedzy o społeczeństwie w tematach dotyczących praw człowieka. Zadania zostały przygotowane w oparciu o ekspozycję *Nieukończony życia* w Synagodze pod Białym Bocianem we Wrocławiu, dlatego przed rozdaniem tekstów źródłowych uczniowie powinni zwiedzić wystawę i zapoznać się z jej częściami. Wstęp i omówienie rezultatów przeprowadzamy w sali warsztatowej na terenie ekspozycji.

Poszczególne elementy scenariusza można modyfikować celem dostosowania ich do odbiorców.

2. POZIOM EDUKACYJNY: **II etap edukacyjny, klasa 8 szkoły podstawowej**

3. CZAS TRWANIA LEKCJI: **2 x 45 minut**

4. ODNIESIENIE DO PODSTAWY PROGRAMOWEJ:

Etap kształcenia II; szkoła podstawowa klasa 8, historia

CELE KSZTAŁCENIA: I.1, II.1, 3, 4, 5, III.2, 3, 4

TREŚCI NAUCZANIA: XXVII.3, XXXI.3, XXXIII.2

Wiedza o społeczeństwie

CELE KSZTAŁCENIA: I.1,5, II.2, III.7

TREŚCI NAUCZANIA: IV.1, XII.5

5. CELE OPERACYJNE LEKCJI

Uczeń:

- potrafi wskazać przyczyny formowania się postaw nietolerancyjnych w społeczeństwie wobec mniejszości narodowych, etnicznych lub religijnych;
- potrafi dostrzec związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy mową nienawiści i prześladowaniem a ludobójstwem;
- opisuje przykłady łamania praw człowieka na przykładzie konfliktów końca XX i początków XXI wieku;
- umie wskazać państwa, w których nie są przestrzegane prawa człowieka;
- wyjaśnia ideologiczne pochodzenie prześladowań;
- wyjaśnia pobudki i ocenia postawy ludności wobec prześladowanych;
- potrafi znaleźć analogie w odmiennych od siebie systemach politycznych;
- potrafi dokonać oceny prowadzonej polityki nienawiści oraz zna jej skutki w tym jej związek z ludobójstwem;
- wykorzystuje materiały źródłowe do tworzenia narracji historycznej;
- wykorzystuje nabytą wiedzę do tworzenia nowej informacji;
- analizuje teksty źródłowe i zdjęcia, wskazując związki przyczynowo-skutkowe.

6. METODY I FORMY PRACY:

- rozmowa nauczająca,
- dyskusja sokratejska,
- praca w zespołach; praca samodzielna,
- burza mózgów,
- analiza materiałów źródłowych.

MATERIAŁY POMOCNICZE:

- załączniki nr 1–4 (kserokopie),
- flipchart/tablica, flamastry.

7. STRUKTURA LEKCJI

CZĘŚĆ I

→ **Czynności organizacyjne (5 minut)**

Nauczyciel wyjaśnia uczniom, że celem zajęć będzie poznanie mechanizmów przekształcających mowę nienawiści w ludobójstwo oraz to, że procesy, które doprowadziły do zagłady ludności żydowskiej, miały swoje odpowiedniki przed holokaustem i po nim.

CZĘŚĆ II (25 minut)

→ **Praca w 4 grupach**

Nauczyciel rozdaje uczniom teksty źródłowe (cztery załączniki) i prosi o zapoznanie się z nimi. Mogą pracować nad ich analizą samodzielnie lub w grupach. W trakcie pracy powinni także skorzystać z wystawy *Nieukończona historia*, szczególnie z panelu poświęconego historii wrocławskiej gminy żydowskiej.

Zadaniem uczniów będzie przygotowanie swoich spostrzeżeń odnośnie treści tekstów pod kątem mowy nienawiści oraz ludobójstwa.

CZĘŚĆ III (50 minut)

→ **Dyskusja sokratejska**

Po zapoznaniu się z tekstami nauczyciel prosi uczniów, żeby usiedli w kręgu. W trakcie rozpoczynającej się dyskusji sokratejskiej najważniejsze jest krytyczne myślenie i formułowanie pytań, które umożliwiłyby prowadzenie otwartej oraz wielowątkowej dyskusji. Moderatorem jest nauczyciel, który przyjmuje ograniczoną rolę „strażnika” merytorycznego dyskusji oraz pilnuje, żeby nie odbiegła ona za bardzo od postawionego tematu. Uczestnicy dyskusji wykorzystują teksty źródłowe, wiedzę własną oraz argumenty pojawiające się w trakcie jej trwania. Celem nie jest dojście do konsensusu, a wyjaśnienie kwestii i zbudowanie kilku racjonalnych tez. W trakcie trwania dyskusji moderator wypisuje pojawiające się wnioski na tablicy/flipcharcie.

TEMAT DYSKUSJI:

Czym jest polityka nienawiści? Do czego prowadzi? Czy obojętność innych jest równa udziałowi w niej?

CZĘŚĆ IV (15 minut)

→ Podsumowanie

Na zakończenie dyskusji nauczyciel prosi o spisanie najważniejszych tez, które pojawiły się w trakcie wymiany zdań i pomysłów. Prosi o ich zapisanie w zeszycie. Staną się podstawą zadania domowego.

PROPONOWANE ZADANIE DOMOWE

Spróbuj się odnieść do słów przypisywanych Albertowi Einsteinowi: *Świat jest niebezpiecznym miejscem nie przez tych, co czynią zło, ale przez tych, którzy patrzą na to i nic nie robią.* W swojej pracy wykorzystaj wiedzę, którą wyniosłeś z dyskusji.

MATERIAŁY POMOCNICZE:

→ załącznik nr 1

(...) Pewnie słyszałeś i czytałeś o aktach wandalizmu, które wczoraj miały tutaj miejsce (...) To było coś strasznego. Wyszedłem z domu, akurat kiedy obrzucali kamieniami sklep z fortepianami Newmana, zniszczyli piękne instrumenty na wystawie. Wszystkie sklepy żydowskie w mieście są w ruinie, synagogi spalone (...) Dla przybysza z zagranicy w tygodniach, które nastąpiły po nocy kryształowej, udręka Żydów musiała być w zasadzie niewidoczna. (...) Żydzi praktycznie wyparowali. Narzucono im tak drakońskie restrykcje, że cudzoziemiec mógł spędzić w Rzeszy kilka tygodni, nie zobaczywszy ani jednego.

(...) Żyjemy w czterech ścianach i Bóg jeden wie, jak długo jeszcze to potrwa. Inne kraje dużo obiecują, ale to obietnice bez pokrycia.

(...) emerytowany profesor fizyki w Bonn wyznał Clarkowi, że nie popiera niedawnego pogromu, prosił jednak, aby tego nie rozgłaszać. Był przekonany, że Hitler nie miał z tym nic wspólnego. Gdyby wódz wiedział zawczasu, nigdy by do tego nie doszło. „Po raz pierwszy do mnie dotarło (...), że postać Hitlera jest święta” (...) Wszystko spadło na Goeringa lub Goebbelsa. Reputacja Hitlera jest nieskalana (...).

(...) Niegodziwa bezmyślność, z jaką przeprowadzono antyżydowską Akcję i ślepe zniewolenie narodu niemieckiego (...)⁸.

⁸ Powyższe fragmenty pochodzą z: J. Boyd, *Wakacje w Trzeciej Rzeszy. Narodziny Faszyzmu oczami zwykłych ludzi*, Warszawa 2019, ss. 313–315.

(...) PROF. WŁODZIMIERZ BORODZIEJ: Żydzi byli najczęściej lepiej wykształceni i odnosili wiele sukcesów finansowych, co powodowało zawiść. W latach 30. ubiegłego wieku w całej Europie panowało ogólne przekonanie, że to oni są winni całemu złu świata, w tym Wielkiemu Kryzysowi. Najbardziej radykalni w swojej ocenie byli Niemcy, którzy przyjęli, że należy ich eliminować z życia publicznego. Był to początek drogi do norymberskich ustaw rasowych, które stanowiły kolejny krok wykluczający ich nie tylko z powodu poglądów czy pozycji społecznej, ale wprost ze względów rasowych. Zabrano im własność i ochronę prawną. Nie zezwalano na pełnienie stanowisk urzędniczych i wojskowych oraz zakazywano wywieszania flagi państwowej. Zakazywano wreszcie zawierania małżeństw mieszanych, czyli wchodzenia w związki intymne z „Aryjczykami” (...)⁹.

→ załącznik nr 2

W Rwandzie mawiają: „Jesteśmy daleko oczyma, ale blisko sercem”. W 1994 roku okazało się, że jest zupełnie inaczej. Masakra Tutsi dokonana przez Hutu trwała 100 dni. Jej ofiarą padło ponad milion osób.

7 kwietnia 1994 roku doszło do pierwszych masowych mordów na ludności z plemienia Tutsi przez Hutu – rozpoczęło się piekło, którego skutki odczuwalne są w Rwandzie do dziś.

6 kwietnia został zestrzelony samolot wiozący rwandyjskiego prezydenta Juvénal Habyarimana, który opowiadał się za pokojowym rozwiązaniem konfliktu między zwaśnionymi plemionami Hutu i Tutsi. Samolotem leciał także Cyprien Ntaryamir, prezydent Burundi. Obaj przywódcy zginęli. Chociaż nie udało się stwierdzić, kto stał za zamachem, został on odczytany jednoznacznie. Był on punktem zapalnym w konflikcie między zwaśnionymi plemionami. Dzień później pochodząca z plemienia Hutu premier i p.o. prezydenta Agathe Uwilingiyimana została brutalnie zamordowana wraz z mężem przez Gwardię Prezydencką. (...)

Tutsi żądali ziemi na pastwiska, Hutu chcieli te same tereny uprawiać. Plemiona odbierały sobie także nawzajem władzę polityczną. Mimo że Hutu stanowili większość ludności Rwandy, stale byli odsuwani od władzy. Podziały w kraju stały się jeszcze głębsze, kiedy w 1933 roku Belgowie zaczęli wprowadzać karty identyfikacyjne z rubryką – „przynależność etniczna”. Kategoryzacji dokonywano zazwyczaj na podstawie tak przypadkowych cech, jak: wzrost, szerokość nosa i rozstaw oczu. Rwanda odzyskała niepodległość w 1962 roku, lecz nie przyniosło to jedności wewnątrz kraju. Jedenaście lat później zamachu stanu dokonał Juvénal Habyarimana, który został następnie wybrany na prezydenta. Kierowany przez niego rząd złożony z członków Hutu uciskał Tutsich. Tym razem to Hutu przejęli pełnię władzy w kraju. Tutsich nie dopuszczano do żadnych prestiżowych stanowisk, a w szkołach prowadzono segregację rasową. (...)

9 Źródło: Kamil Nadolski, *Preludium ludobójstwa* [w:] <https://www.newsweek.pl/wiedza/historia/80-rocznica-kristallnacht-noc-kryształowa-czyli-pogrom-w-niemczech/dtt65jh> (dostęp 02.05.2020).

Zaopatrzeni w kosy, widły i maczety Hutu 7 kwietnia 1994 roku ruszyli w poszukiwaniu potencjalnych ofiar Tutsi. Bojówki rozdawały skrzynki z alkoholem, żeby zachęcić mężczyzn do walki. Wprowadzone przed laty przez Belgów dowody osobiste z adnotacją przynależności plemiennej ułatwiały Hutu identyfikację wrogów. (...) Większość ofiar ginęła z rąk swoich sąsiadów. Zabijano bezbronne kobiety i dzieci, zwykle na oczach członków rodziny. Nie wahano się przed paleniem domów pełnych ludzi, dochodziło nawet do masakr w kościołach.¹⁰

→ załącznik nr 3

(...) Tureckie władze uważają, że szermowanie ludobójstwem sprzed blisko wieku jest elementem ormiańskiego nacisku; dla Ankary tamten rozdział jest już zamknięty. Jednak pamięć w Armenii sięga głęboko – dla Ormian do wydarzeń sprzed 92 lat właściwie doszło jakby wczoraj... Ale jak inaczej miałby patrzeć na swoją historię naród, który jako pierwszy, bo już w początkach IV w., przyjął chrześcijaństwo? Podczas kolejnych rocznic masakry z billboardów spoglądają na przechodniów twarze starców. I wiele mówiący podpis: „Te oczy widziały ludobójstwo”. Spójrzmy w oczy postaciom na fotografii, a zobaczymy w ich źrenicach śmierć najbliższych: ciała powieszonych, ciała ukrzyżowanych, ciała zgwałconych, zdeptanych w „marszach śmierci”, ciała padające na pustyni z głodu i pragnienia, ciała zjadane. Ciała, które były matkami, ojcami, dziadkami, braćmi i siostrami. Te zdjęcia zna każde dziecko. Te zdjęcia są w Internecie, na stronach przypominających krwawe wydarzenia z 1915 roku.

Ormianie mówią o półtora miliona ofiar ludobójstwa wyreżyserowanego przez Osmanów. Szacunki historyków tureckich pomniejszają tę liczbę trzykrotnie, a ponadto przeciwstawiają się tezie o planowej eksterminacji: zdaniem Turków (także władz tureckich) w 1915 roku doszło do ewakuacji ludności ormiańskiej ze strefy przyfrontowej (Anatolia była widownią walk rosyjsko-tureckich) – tej ludności, która wspierała wrogą armię. Podczas ewakuacji przez pustynię ginęli ludzie. Mówią Turcy: trudno uniknąć było śmierci z upałów i wyczerpania, ale nic nie było zaplanowane. A do masakr miało dochodzić „spontanicznie”. (...)

Spór o historię toczy się także w Internecie. Jedna z ormiańskich stron poświęconych ludobójstwu została zaatakowana przez tureckich hakerów. Po wejściu na www.theforgotten.org z komputerowego głośnika nieoczekiwanie słyszy się hymn Turcji, a na ekranie pojawiają się uzbrojeni żandarmi na tle tureckiej flagi. Nad nimi napis: „Hepimiz Türk'üz!” – „Wszyscy jesteśmy Turkami!” (...)¹¹.

¹⁰ Źródło: Polskie Radio, *Ludobójstwo w Rwandzie – tragedia Tutsi i Hutu* [w:] <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1091138,Ludobojstwo-w-Rwandzie-%e2%80%93-tragedia-Tutsi-i-Hutu> (dostęp 20.05.2020).

¹¹ Źródło: Jarosław Jot-Drużycki, *Niezabliźnione rany*, [w:] <https://www.tygodnikpowszechny.pl/niezabliźnione-rany-137124> (dostęp 02.05.2020).

W ciszy, bez głośnych nagłówków na pierwszych stronach zachodnich gazet, w południowo-wschodniej Azji rozgrywa się dramat tysięcy muzułmanów. W Birnie dochodzi bowiem do ludobójstwa, które powoli zaczyna przypominać nową Rwandę. Wszystko w 2017 roku i w kraju, którym rządzi laureatka pokojowego Nobla i pupilka zachodnich mocarstw Aung San Suu Kyi. – Ofiarom łatwo nadać łatkę „terrorystów”, bo taki jest międzynarodowy trend – mówi w rozmowie z naTemat Weronika Rokicka z Amnesty International. (...) Wielu przecież liczyło, że nowy, demokratyczny rząd w tym państwie przerwie okrutne prześladowania. Nic takiego się nie stało, a wręcz jest coraz gorzej. Chodzi o Rohingya – prawie milionową mniejszość etniczną w Mjanmie (oficjalna nazwa Birmy, mniej znana). ONZ uważa Rohingya za najbardziej prześladowaną grupę etniczną na świecie. Nie ma w tym ani odrobiny przesady – dramat Rohingya trwa od dziesięcioleci, a zmiany na szczelbu państwowym niczego nie naprawiły.(...) – Warto podkreślić, że władze dyskryminowały i dyskryminują wiele ze swoich licznych mniejszości etnicznych, Rohingjowie są jednak w wyjątkowo złej sytuacji, bo ze względu na wyznawaną religię władze utrzymują, że powinni zamieszkać w sąsiednim Bangladeszu. Łatwo im też nadać łatkę „terrorystów”, bo taki jest międzynarodowy trend. Pamiętajmy jednak, że walka z jedną grupą terrorystyczną nie może w żadnym wypadku zakładać ataków, zabójstw i palenia domów wszystkich osób należących do społeczności, z której taka grupa się wywodzi.(...) Tylko że to za mało. – Rohingjowie zostali zostawieni sami sobie z wielu powodów: wielu polityków długo wierzyło, że demokratyzacja w Birnie przyniesie również przestrzeganie praw mniejszości. Widać, jak płonna to była nadzieja. Po drugie wielu krajom zależy na dobrych stosunkach z birmańskimi władzami – dostarczają im broń i szkolą armię. Po trzecie Rohingjowie to coraz większa grupa uchodźców i jak w przypadku konfliktu w Syrii władze bogatych państwo chowają głowę w piasek i utrzymują, że kraje ościenne sobie z uchodźcami poradzą. Pamiętajmy jednak, że tutaj kraje ościenne to kraje bardzo ubogie: Bangladesz, Tajlandia, dalej Indie. Rohingjowie pilnie potrzebują pomocy humanitarnej poza granicami Birmy” – podkreśla Rokicka¹².

BIBLIOGRAFIA:

- Julia Boyd, *Wakacje w Trzeciej Rzeszy. Narodziny faszyzmu oczami zwykłych ludzi*, Warszawa 2019.
 Jarosław Jot-Drużycki, *Niezabliźnione rany* [w:] <https://www.tygodnikpowszechny.pl/niezabliznione-rany-137124> (dostęp 02.05.2020).
 Kamil Nadolski, *Preludium ludobójstwa* [w:] <https://www.newsweek.pl/wiedza/historia/80-rocznica-kristallnacht-noc-krysztalowa-czyli-pogrom-w-niemczech/dtt65jh> (dostęp 02.05.2020).

¹² Źródło: Piotr Rodzik, *Na naszych oczach odbywa się rzeź całego narodu. „Ofiarom łatwo dać łatkę terrorystów, bo taki jest trend”* [w:] <https://natemat.pl/217445,zbrodnie-do-ktorych-dochodzi-w-tym-kraju-to-nowa-rwanda-tym-razem-jest-inaczej-mordowani-sa-muzulmanie#> (dostęp 02.05.2020).

Polskie Radio, *Ludobójstwo w Rwandzie – tragedia Tutsi i Hutu* [w:] <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1091138,Ludobojstwo-w-Rwandzie-%e2%80%93-tragedia-Tutsi-i-Hutu> (dostęp 02.05.2020).

Piotr Rodzik, *Na naszych oczach odbywa się rzeź całego narodu. „Ofiarom łatwo dać łatkę terrorystów, bo taki jest trend”* [w:] <https://natemat.pl/217445,zbrodnie-do-ktorych-dochodzi-w-tym-kraju-to-nowa-rwanda-tym-razem-jest-inaczej-mordowani-sa-musulmanie#> (dostęp 02.05.2020).